

POSTANOWIENIE

Dnia 28 listopada 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dorota Rysińska (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Jacek Sobczak

SSN Józef Szewczyk

w sprawie z zażalenia pokrzywdzonej A. D.

na zarządzenie Prokuratora Rejonowego z dnia 28 czerwca 2012 r.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 28 listopada 2012 r.,

wniosku, Sądu Rejonowego w L.

z dnia 2 października 2012 r.

o przekazaniu sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu na podstawie art. 37 kpk

**postanowił
nie uwzględnić wniosku.**

UZASADNIENIE

Do Sądu Rejonowego w L. wpłynęło zażalenie A. D. na wskazane na wstępie zarządzenie, którym odmówiono przyjęcia, jako wniesionego po terminie, zażalenia pokrzywdzonej na postanowienie Prokuratora Rejonowego z dnia 9 maja 2012 r. umarzające dochodzenie w sprawie znieśławienia jej i innych funkcjonariuszy publicznych (sędziów, prokuratora, biegłych psychiatrów i psychologów), wobec niestwierdzenia przestępstwa publiczno- skargowego i braku interesu społecznego w kontynuowaniu ścigania z urzędu czynu prywatno- skargowego. Występujący Sąd uznał, że dobro wymiaru sprawiedliwości wymaga przekazania tej sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu podnosząc, iż sprawa ta ma specyficzny („w całokształcie”) charakter, także z uwagi na osoby w niej pokrzywdzone. A. D. jest sędzią Sądu właściwego, a pozostali pokrzywdzeni

obecnie lub w przeszłości orzekali w wydziałach karnych tego Sądu albo z tym Sądem współpracowali - wszystkie zaś te osoby wykonywały czynności służbowe w sprawach, w których stroną był W. P. Okoliczności te, zdaniem Sądu Rejonowego, „nakazują zadbać o to, ażeby przekonanie o bezstronności sądu nie budziło żadnych wątpliwości”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Prezentowana inicjatywa Sądu Rejonowego co do skorzystania z właściwości delegacyjnej, o której mowa w art. 37 k.p.k., okazała się niezasadna. W swym wystąpieniu Sąd Rejonowy wprawdzie zauważył, że opisana w tym unormowaniu instytucja ma charakter wyjątkowy, a przesłanki leżące u podstaw oceny zagrożenia dobra wymiaru sprawiedliwości - przemawiające za odstępniem od zasadniczej właściwości miejscowej - muszą występować w sposób rzeczywisty, jednak spostrzeżenie to pozostawia w sferze czysto deklaratywnej. W istocie bowiem powzięcie przez Sąd przekonania, że przywołane w wystąpieniu okoliczności mogą w opinii społecznej wzbudzić przeświadczenie o braku warunków do bezstronnego i obiektywnego rozpoznania niniejszej sprawy nie znajduje żadnego uzasadnienia. Występujący Sąd zdaje się zapominać o tym, co jest przedmiotem rozstrzygnięcia w tejże sprawie. Świadczy o tym zarówno przywołanie w postanowieniu konkretnych okoliczności dotyczących przedmiotu umorzonego w sprawie postępowania przygotowawczego, jak i orzeczeń Sądu Najwyższego wydanych właśnie w odniesieniu do warunków obiektywnego prowadzenia procesu i rozstrzygania w jego przedmiocie. Tymczasem, celem niniejszego, incydentalnego postępowania jest rozstrzygnięcie, czy zażalenie na decyzję prokuratora o umorzeniu postępowania zostało wniesione w terminie, czy też z jego uchybieniem. Dla rozstrzygnięcia tej kwestii całkowicie obojętny pozostaje więc główny przedmiot postępowania, jak i okoliczności odnoszące się do zaangażowanych w nie osób. Konieczne przy tym wydaje się podkreślenie - co zdaje się również umykać wnioskującemu Sądowi - że uwarunkowania te są całkiem zrozumiałe w odbiorze społecznym. W judykaturze zaś trafnie i jednolicie podkreśla się, że w kategorii dobra wymiaru sprawiedliwości nie mieści się sytuacja, w której o możliwości rozpoznania sprawy przez konkretny sąd miałyby faktycznie decydować osoby zainteresowane w sprawie.

Z tych wszystkich względów, nie znajdując podstaw do uwzględnienia przedłożonej inicjatywy, Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie

